

POLACY NIE ZACHWYCAJĄ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

2007-03-26 19:27

Na razie tylko Otylia pokazała mistrzowską klasę

Według trenera kadry, Pawła Słomińskiego, na pływackich mistrzostwach świata w Melbourne zdobędziemy pięć medali. Może być jednak o to bardzo trudno. Na razie tylko Otylia Jędrzejczak pokazała, że jest w świetnej formie. Reszta polskich zawodników wypadła zdecydowanie poniżej oczekiwań.



Pływacka kadra Polski z gwiazdami: Otylią Jędrzejczak i Pawłem Korzeniowskim nie robi furory na mistrzostwach świata w Melbourne. Tylko Otylia błysnęła formą zdobywając srebrny medal w wyścigu na 400 m kraulem. Niewielu kibiców na to liczyło, bo to nie jest jej ulubiony dystans i startowała na nim bardzo rzadko. Na jej medale spokojnie można poczekać, kiedy dojdzie do wyścigów na 200 m. W pierwszych dniach mistrzostw krążki dla Polaków mieli zdobywać inni zawodnicy.

Ale rzeczywistość jest bardzo daleka od wyobrażeń kibiców. Polacy nie mogą przebrnąć nawet przez eliminacje. Wciąż liczy się na dobre występy Mateusza Sawrymowicza i Sławomira Kuczki. O ile pierwszy z nich dobrze pływa jedynie na 1500 m kraulem i można mu wybaczyć kiepski start w wyścigu na 400 m, to drugi musi bardzo mocno szukać usprawiedliwienia. Najlepiej pływa mu się na krótkich dystansach, to jednak w eliminacjach do finałów na 100 m stylem klasycznym wypadł wyjątkowo słabo. W stawce 45 zawodników był dopiero 33.

Z poniedziałkowych eliminacji do finałów nie zakwalifikował się żaden nasz reprezentant. Wydawało się, że uda się to Beacie Kamińskiej, ale do awansu zabrakło jej ułamków sekund - popłynęła o 0,18 sekundy za wolno. Trzech pozostałych Polaków: Michał Rokicki, Łukasz Gimiński i Iwona Lefanowicz zajęli odległe miejsca. Na nich jednak nikt mocno nie liczył, a do Melbourne przyjechali głównie, żeby zbierać doświadczenie, które zaprocentuje na kolejnych imprezach.

Jutro kibicom powinien poprawić się humor, zobaczą bowiem nasze największe gwiazdy: Otylię Jędrzejczak i Pawła Korzeniowskiego. Oboje popłyną w eliminacjach na 200 m. Jędrzejczak kraulem, a Korzeniowski motylkiem. To będzie jednak tylko przetarcie przed zbliżającymi się finałami, w których będą faworytami do zdobycia medali.

W środę nie ma żadnych szans na zdobycie jakiegokolwiek krążka. Polacy mogą najwyżej popłynąć w półfinałach pod warunkiem, że wywalczą awans.

27 marca:**Eliminacje:**

50 m stylem klasycznym mężczyzn - Sławomir Kuczko, Sławomir Wolniak
200 m stylem motylkowym mężczyzn - Paweł Korzeniowski, Łukasz Drzewiński
200 m stylem dowolnym kobiet - Otylia Jędrzejczak, Paulina Barzycka
800 m stylem dowolnym mężczyzn - Przemysław Stańczyk, Maciej Hreniak

Półfinały:

półfinał 50 m stylem klasycznym mężczyzn - Sławomir Kuczko, Sławomir Wolniak (jeśli wywalczą awans)
półfinał 200 m stylem dowolnym kobiet - Otylia Jędrzejczak, Paulina Barzycka (jeśli wywalczą awans)
półfinał 200 m stylem motylkowym mężczyzn - Paweł Korzeniowski, Łukasz Drzewiński (jeśli wywalczą awans)

Tomasz Fiłonik

[Drukuj](#)